CZĘŚĆ LI — № 48. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 21 Czerwca / 3 Lipca.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 20 Czerwca / 2 Lipca.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 15 Czerwca, Zostają podwyższeni, za odznaczenie się w bitwach z Turkami, Anglikami i Francuzami, do rangi Jenerał-porucznika, Jenerał-majorowie: Jenerał-Kwatermistrz przy Głównodowodzącym Armiją południową i siłami lądowemi i morskiemi w Krymie *Buturlin 3* i Dowodzący 10 dywizyą pieszą *Siemiakin*, ten ostatni z zatwierdzeniem Naczelnikiem dywizyi; do rangi Jenerał-majora, Dowodzca pozycyjnej № 3 baleryi 11 Artylleryjskiej brygady Pułkownik *Scheidemann*, z zaliczeniem do polowej pieszej Artylleryi; — Mianowani: Dowodzący 8 dywizyą pieszą, Jenerał-major Orszaku J. C. Mości xiążę *Urusow 2*, Jenerał-adjutantem J. C. Mości z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Porucznik 4 dywizyonu pułku Huzarów Gwardyi J. C. Mości *Matuszewicz*, Starszym Adjutantem Sztabu 2 Gwardyjskiej rezerwowej dywizyi jazdy; Zostający przy tymczasowo Dowodzącym wojskami na linii Kaukazskiej i Czarno-pomorzu Jenerał-major *Kusakow 1*, otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą; — w liczbie innych awansowany zostaje na Korneta, junker pułku Kirysyerów J. C. Wysokości W. X. Maryi Mikołajówny *Tyszkiewicz;* Kornet pułku Huzarów J. K. Wysokości Xięcia Fryderyka Karola Pruskiego *Potocki*, zostaje przeniesiony do rezerwowego szwadronu tegoż pułku; — 17 Czerwca, Dyżurny Sztab-Oficer Sztabu Oddzielnego Kaukazskiego korpusu, liczący się w Armii Pułkownik *Kołosowski*, mianowany Pełniącym obowiązki Jenerał-Intendenta tego korpusu, na miejsce Jenerał-majora *Kałustowa*, który otrzymuje urlop na dwa miesiące, z uwolnieniem od urzędu Jenerał-Intendenta.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 8 Czerwca, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy Królewsko-Wirtembergskim Dworze i przy Związku Niemieckim, Radzca Tajny xiążę *Gorczakow*, mianowany Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy Dworze Cesarza Jmci Austryackiego; mianowani: Posłami Nadzwyczajnemi i Ministrami Pełnomocnemi, Radzcy Tajni: baron *Brunow*, przy Związku Niemieckim i przy Dworze Wielkiego Xięcia Hesskiego; *Titow* przy Dworze Króla Jmci Wirtembergskiego; *Kisielew* przy Dworach Rzymskim i Toskańskim, i Rzeczywisty Radzca Stanu *Fonton* przy Dworach Króla Jmci Hanowerskiego i J. K. Wysokości Wielkiego Xięcia Oldenburgskiego; Jeneralny Konsul w Hambugu i Sekretarz tamecznej Missyi, Radzca Stanu *Kudriawski*, Sprawującym interessa przy miastach Hamburgu, Lubece i Bremie; Liczący się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Radzca Stanu *Bałabin*, Radzcą Poselstwa w Wiedniu; — Zatwierdzony zostaje na urzędzie, obrany przez Szlachtę, dotychczasowy, Sędzia Sumienia gubernii Grodzieńskiej, Radzca Stanu *Krzywicki*.

—

Reskrypta Cesarskie.

I.

do Cesarskiego *Geograficznego Towarzystwa.*

Ruskie Towarzystwo Geograficzne, w krótkim przeciągu swego istnienia, pożytecznemi pracami swemi i praktycznym kierunkiem swoich badań o Rossyi, w najoddaleńszych nawet jej strefach dokonywanych, w zupełności ziściło wzniosły cel swego przeznaczenia.

Chlubna działalność Towarzystwa stale zjednywała orędownictwo i wysoką pochwałę niezapomnianego Rodzica Mojego.

W pełnej ufności, że Ruskie Geograficzne Towarzystwo, pod przewodnictwem swego Prezesa, najukochańszego Brata Mojego, nie przestanie z takimże skutkiem posuwać dalej swoje znakomite prace, miło Mi jest, z zatwierdzeniem wszystkich nadanych mu praw i przywilejów, wynurzyć temu Towarzystwu Moje doskonałe zadowolenie i zapewnić o sta-

łej gotowości Mojej, opiekowania się wszelkiemi błogiemi przedsięwzięciami jego ku poznaniu ukochanej Nam Rossyi.

S.-Petersburg, 4 Maja 1855 roku.

II.

Na imię Głównodowodzącego Armiją południową i wojennemi lądowemi i morskiemi siłami w Krymie znajdującemi się, Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa.

Xiążę Michale synu Dymitra. Stale pożyteczna służba wasza i chlubne poświęcenie się przy bezprzykładnej w dziejach wojennych obronie Sewastopola, pozyskały wam prawo do osobliwej łaski Mojej. Teraz, 6 bieżącego miesiąca, dowodzone przez was wojska odbiły szturm nieprzyjaciela, przypuszczony do lewego skrzydła naszej obronnej linii i okryły się nową niezwiędłą sławą. Polecam wam wynurzyć wszystkim wojskowym tych sił serdeczną Moją wdzięczność za ich niezachwianą wytrwałość, męztwo i nieustraszoność. Pragnąc zarazem i wam osobiście udowodnić Moję szczerą wdzięczność za tak świetny czyn Ruskiego oręża, rozkazałem, iżby Briański pułk strzelców, którego jesteście Szefem, przybrał nazwanie pułku strzelców waszego imienia. Pozostaję ku wam nazawsze przychylnym.

III.

Na imię Jenerał-Adjutanta Hrabi Osten-Sacken.

Hrabio Dymitrze synu Hierotheusza. Zacząwszy służbę Tronowi i Ojczyznie w roku 1807, w ciągu długoletniego zawodu waszego, ciągle odznaczaliście się prawdziwą gorliwością i wzorową działalnością. Wszystkie poruczane wam obowiązki spełnialiście z pożytkiem dla służby, a na polu sławy, zawszeście dawali dowody męztwa i trafności rozporządzeń, połączonej z doświadczeniem w sztuce wojennej. Teraz, dowodząc załogą Sewastopola, wyście, w dniu 6 bieżącego miesiąca, przyłożyli się działaniami waszemi, do świetnego odparcia szturmu nieprzyjacielskiego. W słusznem uznaniu tak wysokich zasług, z przyjemnością wyrażając wam Moją szczerą wdzięczność, pozostaję ku wam nazawsze przychylnym.

S.-Petersburg, 14 Czerwca 1855 roku.

Na oryginałach własną J. C Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

—

Przez Dyplomat Cesarski z dnia 8 Czerwca b. r., Zostający w rozporządzeniu Głównodowodzącego Armiją południową i siłami lądowemi i morskiemi w Krymie, Jenerał-porucznik *Boggowut*, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klassy, w nagrodę męztwa i waleczności, okazanych w bitwie z Turkami pod Kuriuk-Dara, w dniu 24 Lipca 1854 roku.

NOWINY Z MORZA BAŁTYCKIEGO.

W przeciągu od 10 po 15 Czerwca, statki nieprzyjacielskiej flotty uczyniły dwa bezskuteczne zamachy przeciw dwóm najbliższym od Petersburga punktom południowego Finlandskiego wybrzeża.

10 Czerwca, o godzinie 4 po południu, ukazały się przed wsią Maslak dwie parowe fregaty i stanęły na kotwicy po za metą naszych strzałów. 11 Czerwca o godzinie 10 rano, szalupa kanonijerska, holująca cztéry baty z uzbrojonemi ludźmi, skierowała się ku wsi Rembert. Stanąwszy o sążni 300 od brzegu, statki te wszczęły ogień do przyległego lasu, zapewna w mniemaniu, że tam skrywają się nasze wojska, które o tym czasie stały za wsią Maslak, w zupełnej gotowości do uderzenia na nieprzyjaciela, jeśliby się poważył wylądować. O 11 rano ogień ustał.

12 Czerwca wieczorem nieprzyjacielska flottylla przeszła ku północnemu końcowi wyspy Rewon-Saari a 13, około południa, przybliżyła się ku Biork-E; tam oddzieliła się od fregat szalupa kanonijerska i podszedłszy na ośmdziesiąt sążni od brzegu, dała bezskutecznie ognia sześć razy do tamecznego telegrafu. Niezważając na bliskość nieprzyjaciela, zostający przy tym telegrafie Chorąży korpusu Sterników flotty *Marczenko* spokojnie dawał rozpoczęty sygnał.

W obu tych dniach nie mieliśmy ani zabitych ani ranionych.

—

14 Czerwca, jeden statek parowy, z dwiema kanonijerskiemi szalupami oddzielił się od eskadry, stojącej na północnym Kronstadtskim farwaterze i stanął przy ujściu rzeki Sestry, (nieopodal od Siestroreckiej fabryki broni), o 600 sążni od brzegu; szalupy zaś podeszły na 400 sążni i stanęły po obu stronach przed parowym statkiem. Około godziny 3 po południu nieprzyjaciel zaczął ostrzeliwać brzeg i po kanonadzie, która trwała blisko godziny, statki zdjęły się z kotwic i połączyły ze swą eskadrą. W tém zdarzeniu raniony został z naszej strony Podchorąży pułku Grenadyerów Króla Fryderyka-Wilhelma III *Schuster;* prócz tego ogień nieprzyjacielski żadnej nie zrządził nam szkody.

NOWINY Z KRYMU.

I.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* przesyła z Sewastopolu, pod dniem 15 Czerwca, następną depeszę telegraficzną:

Od 7 po 15 Czerwca pod Sewastopolem nic ważnego nie zaszło; nieprzyjacielski ogień słaby jest i codzienna strata nasza nie wielka. Oblegający wyprowadzają nowe podstępy ku obronnej fortecznej linii. Z naszej strony czynnie naprawiane są uszkodzenia, wznoszone bateryе naprzeciw pomienionych podstępów i umacniana wewnętrzna obrona miasta.

Na innych punktach Krymskiego półwyspu nic godnego uwagi nie zaszło.

II.

Według depeszy telegraficznej, odebranej dziś (20 Czerwca) od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, w Sewastopolu, do wpół do dziesiątej wieczorem 17 (29) Czerwca, nic nowego nie zaszło. Ogień nieprzyjacielski ciągle był słaby.

(Ruski Inwalid.)

OGŁOSZENIA

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora.

I.

W ciągu dnia 15 Czerwca, flotta nieprzyjacielska zostawała na dawném miejscu i prócz częściowych przemieszczeń niektórych okrętów, żadna w jej położeniu nie zaszła zmiana.

16 Czerwca 1855 roku.

II.

W ciągu dnia 16 Czerwca nieprzyjacielska flotta zachowywała dotychczasowe położenie i żadne w nim poruszenia miejsca nie miały.

17 Czerwca 1855 r.

III.

W ciągu dnia 17 Czerwca w położeniu flotty nieprzyjacielskiej żadna nie nastąpiła zmiana; zrana okręty strzelały do celu.

18 Czerwca, 1855 r.

IV.

W ciągu dnia 18 Czerwca położenie flotty nieprzyjacielskiej nie zmieniło się.

19 Czerwca 1855 roku.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew*.

W *Journal de St. Petersbourg* z dnia 15 (27) Czerwca czytamy co następuje:

«Czytelnicy przypomną sobie, że mały oddział, dowodzony przez Chorążego *Swierczkowa*, wziął w niewolą kilku anglików, którzy wylądowali byli pod Hängo-Udd. Ten wypadek (*) spowodował następną odezwę P. Admirała Dundas, którą upoważnieni jesteśmy tu umieścić, wraz z odpowiedzią na nię P. Jenerał-Adjutanta *Berga*.

Do Naczelnego Dowodzcy wojsk zgromadzonych w Helsingfors.

Na okręcie Królowej Jmci W. Brytanii «Duke of Wellington» pod Seskar, 15 Czerwca 1855.

«JWPanie.

«Korzystam z pierwszej zręczności dla pomówienia z Panem o tém, czegom się dowiedział od dowodzcy okrętu Królowej Jmci W. Brytanii *the Cossack*. Skarżył się on mnie, że oficerowie i ekwipaż jednego z batów okrętu *the Cossack*, w chwili kiedy byli wylądowali pod banderą parlamentarską w zamiarze wypuszczenia na wolność kilku poddanych rossyjskich, których nie chcieliśmy trzymać w niewoli, zabrawszy ich ze statków przewozowych, pojmanych i zniszczonych przez kroazerów, zostających pod mojemi rozkazami, że oficerowie, mówię, i ekwipaż tego batu, byli nieludzko wymordowani, w dniu 5 bież. miesiąca w Hängo-Udd przez wojska, tam stojące.

«*The Cossack* przybył w pomienionym zamiarze 5 Czerwca zrana i trzymał się w odległości 2 lub 3 mil od przystani.

«Bat był wysłany od okrętu na tej odległości i odpłynął ku brzegom ze 3 oficerami i 13 innemi osobami, prócz jeńców, których miano wypuścić. Bandera parlamentarska została wywieszona na przodzie batu dopiero wtedy, jak się zbliżono o milę od brzegu. W skutek śledztwa, którem wyprowadził, mam dostateczne powody wierzyć, że uczynione było wszelkie staranie, iżby flaga była zauważana i dokładnie widziana. Tym sposobem oficer, który miał sobie poleconą tę wyprawę, zbliżał się do wybrzeża. Wojska, stojące na brzegu nie uczyniły żadnego sygnału, ani okazały żadnego sprzeciwieństwa, aż się zbliżono do przystani. Nie znajdując tam nikogo, ktoby był upoważnionym do rozmówienia się z nim, oficer osądził, iż może wyjść na ląd, nieprzestając wystawiać banderę parlamentarską, którą sam niosł. Jeńcy których miano wypuścić, zaczęli już byli przenosić na brzeg swoje bagaże, w czém dopomagało im kilku majtków z ekwipażu, którzy też wyszli na ląd w tym celu, bez broni.

«Mogę dodać, że bronie całego ekwipażu pozostawały złożone na dnie batu. W tém położeniu byli oni niespodzianie napadnięci przez wyższą siłę zbrojną, która uderzyła na nich z przyległych domów i attakowała bez żadnego względu. Nasi ludzie czynili co mogli, żeby wytłumaczyć przedmiot swego posłannictwa i nietylko nie stawili żadnego oporu, ale takowy nawet w podobnych okolicznościach był niepodobnym. Wiem osobiście i z pewnością, że jeden z jeńców rossyjskich znał język angielski i oficer rossyjski zdawał się mieć możność odpowiedzenia w tymże języku, kiedy się zwrócono ku niemu w obu językach, dla ściągnienia jego uwagi na banderę parlamentarską, której uznać nie chciał. Skutkiem tego wszczęto ogień ręczny bez różnicy, tak do bezbronnego ekwipażu batu, jak i do niewolników, którym chcieliśmy dać swobodę. Rana po ranie były im zadawane w sposób najdzikszy i najokrutniejszy. Ogień trwał, dopokąd wszyscy nie byli zabici lub za zabitych poczytani. Jeden tylko człowiek, ciężko raniony, i którego wzięto za martwego, zdołał później ujść w bacie, i w kilka godzin potém został spostrzeżony z okrętu i uratowany. Czterech innych ludzi z ekwipażu znaleziono nieżywych na dnie batu.

«Rany, które się na nich okazały są takie, iż dowodzą, że po kilka razy do nich strzelono; co też jest stwierdzone świadectwem tego, który przy życiu pozostał.

«To tylko dodam, że cały ekwipaż batu mógł był z łatwością być wziętym w niewolą i że morderczy napad, na który się skarżę, nie był przez nic wywołanym i na nic nie potrzebnym.

«Zwracając waszą uwagę na te fakta, tuszę, że nie pozostanie daremném moje odwołanie się do waszego oficerskiego honoru, prosząc o danie mi objaśnień, jakie JWPan uznasz za stosowne w obecnych okolicznościach i cieszę się iż mogę skorzystać z tego zdarzenia dla dania wam środka do ocalenia charakteru chorągwi, pod którą służycie.

«Sami chyba tylko krewni nieszczęsnych ofiar tej sprawy, mogliby dziś otrzymać wynagrodzenie, i byłoby to dla nich niejaką ulgą, wiedzieć z pewnością, że albo wszyscy już nie żyją, albo, jeżeli niektórzy pozostali, że zranienia ich mogą być wyleczone.

(*) Tygodnik № 41.

«W tym celu poważam się przesłać JWPanu wraz z niniejszém, spis oficerów i majtków, którzy poczytywani są za zabitych i będę wam wdzięcznym za wszelkie wiadomości, jakie zdołacie mi udzielić o tej opłakanej sprawie.

«Mam zaszczyt być i t. d.

Podpisano: *R. S. Dundas.*

Kontr-Admirał i Dowodzca naczelny sił morskich Krolowej Jmci W. Brytani na Baltyku.

List do Kontr-Admirała Dundas, Dowodzcy naczelnego sił morskich angielskich na Baltyku.

Helsingfors, 5 (17) Czerwca 1855.

«Panie Admirale.

«Wprzód zanim odpowiem na list Waszej Zacności, z dnia 3 (15) Czerwca, z żalem muszę uczynić wam uwagę, że okręty flotty angielskiej wywieszają flagę rossyjską dla tym łatwiejszego imania statków, które napotykają. Pisma publiczne dostatecznie już dały wiedzieć publiczności jak, od wszczęcia wojny, nadużytą była po wszystkich morzach bandera parlamentarska, dla dokonywania pomiarów głębiny i wojennych rozpoznań. Charakter czynów nieprzyjacielskich, popełnionych przeciw bezbronnym miastom i wsiom, zamieszkałym przez ludność spokojną, aż nadto był wykazany w tém wszystkiém co dotąd na Baltyku zaszło.

«14 (26) Maja, kutter, niewiadomo z jakiego okrętu, podszedł ku wsi Twerminne pod małą białą flagą. Nieznalazlszy wojsk pod tą osadą, ekwipaż kutteru spalił bezkarnie kilka chałup i kilka batów, pomimo swą białą banderę.

«24 Maja (5 Czerwca), inny kutter, oddzieliwszy się od korwetty *the Cossack*, popłynął ku wybrzeżom Hango-Udd. Ten bat miał na tylnej części flagę angielską. Oficer, który na nim jechał, twierdzi, że miał na przedniej małą banderę białą, wywieszoną na drążku. Telegraf z pobliskiej wyniosłości i post wojskowy, stojący na brzegu, nie widziały wcale tej mniemanej flagi białej. Jest więc rzeczą bardzo prostą, że zaattakowano i kutter i jego ekwipaż, skoro ten wysiadł na ląd.

«Lejtnant Ludwik Geneste powiada, że służący niosł obok niego kij z białą flagą. Żołnierze i oficer naszych przodowych czatów, pytani o tę flagę, utrzymują że jej nie widzieli wcale.

«P. Geneste twierdzi, że był posłany jako parlamentarz dla oswobodzenia kilku marynarzy kupieckich, pojmanych wraz z ich statkami w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Jeżeli o to mu chodziło, byłoby daleko prościej, gdy *Cossack* przybywał z okolic Kronstadtu, posłać ich do Sweaborga, lub wysadzić na której z wysp pobrzeża. Rzecz nie warta była posyłania umyślnego parlamentarza. Ci marynarze ze statków kupieckich, wypuszczeni na którąkolwiek z wysp, łatwo by się ztamtąd na ląd dostali.

«Korwetta *the Cossack* powinna była wiedzieć, że parlamentarz nie może i nie powinien być przyjmowany u pierwszej przystani, przylądku, lub skały, do której przybić mu się podoba.

«Moje awanposty nie widzą i widzieć nie będą w takich posyłkach, jak tylko rekonesanse wojenne, nadużywające tego pretextu dla rozpoznania miejscowości i nabierania żywności.

«Charakter nieprzyjaźny i najmniej nie-parlamentarski tych posyłek dowodzi się nadto:

1.) Bronią, którą zabrano. Trzy karabiny, na których były kapsułki wystrzelone, dowodzą, że ekwipaż użył ich w tém spotkaniu.

2.) Zaopatrzeniem kutteru we 360 nabojów i w skrzynią z materyałami do podpalania, co wszystko znajduje się dziś w naszém ręku.

«Nazajutrz *the Cossack* nieomieszkał skierować na wieś Hango i na spokojnych jej mieszkańców silny ogień działowy a w kilka dni poźniej, 1 (13) Czerwca, ponowił tenże attak dla obrocenia w perzynę kilku domostw i zbicia telegrafu, zamiast przyjść dla objaśnień do Sweaborga.

«Pomimo wyższość jaką para i śruba dają waszym okrętom, nieprzestają one wywieszać flagę rossyjską, w celu imania statków przewozowych. Podobnież nadużyto wyraźnie płacht białego płotna, dla dopełniania bezkarnie pomiarów głębiny i rozpoznań wszelkiego rodzaju.

«Chcę wierzyć, Panie Admirale, że się to czyni bez waszej wiadomości. Pozwól mi JWPan tuszyć, że raczysz zabronić posyłania podobnych rzekomych parlamentarzy. Ekwipaż kutteru lejtnanta Geneste stał się ofiarą swego podstępu. Siedmiu ludzi zabito, czterech waszych raniono, reszta wzięta w niewolą, jak to wykazano w załączającym się spisie. Cały wypadek nie trwał nad chwil kilka. Niepodobna było rozeznać wojskowych angielskich od marynarzy, których prowadzili. Niejaki *Lundström*, ten właśnie, co mówił po angielsku, poległ najpierwszy, dwaj inni ranieni.

«Cała odpowiedzialność za to zdarzenie spada na nieporządny sposób, w jakim się odbywają podobne wyprawy.

«Zdaje mi się, iż właściwszém byłoby tego rodzaju porozumienia prowadzić wprost ze Sweaborgiem i powierzać je jakiemu okrętowi, ku temu punktowi skierowanemu, jak np. ten, który mi przywiozł list wasz z dnia 3 (15) Czerwca. *The Cossack* nie powinien był odstępować od tego prawidła. Wywieszając banderę białą wielkich wymiarów, *prawdziwi parlamentarze* zatrzymują się poza metą dalekiego działowego strzału i czekają aż się poślé na ich spotkanie, dla odebrania objaśnienia na pismie. Żadnych innych nigdy nie przyjmiemy. *The Cossack* nic tego nie dopełnił. Sądzę że honor waszej bandery wymaga najściślejszego i najskrupulatniejszego zachowania prawideł, ustanowionych na podobne przypadki.

«Honor mojej chorągwi nie pozwoli mi nigdy od nich odstąpić.

«Mogę was zapewnić, że ranni są starannie opatrywani, a jeńcy dobrze traktowani.

«Mam zaszczyt być, Mości Admirale, waszym najniższym sługą.

Podpisano: «*de Berg.*»

«Jenerał-Adjutant N. Cesarza Jmci Wszech Rossyj»

«Dla ocenienia tego wypadku w prawdziwém jego świetle, (mówi dalej Journal de S.-P.), należy go uważać nie jako fakt pojedyńczy, ale w zbiorowym obrazie postępowania marynarki brytańskiej podczas obecnej wojny. Przykład wspomniany przez Jenerała Berga faktu który miał miejsce pod wsią Twerminne, dowodzi, do jakiego stopnia Anglicy niemają sobie pozwolonem nadużywać flagi parlamentarskiej, ku wzgardzie praw wojny i honoru wojskowego. W tej okoliczności ekwipaż kutteru angielskiego pod białą flagą podpalał spokojne chaty i biedne łodzie; mieliżeśmy potém pozwolić, iżby bat korwetty *the Cossack* dopełnił podobne popisy na wybrzeżu Hango?

«Co do pretensyi Admirała Dundas, iż ten bat powinien był być uważanym za statek parlamentarski, każdy się zgodzi, że bronie, naboje, a szczególniej dwa drewniane ostrokręgi, wydrążone i napełnione materyałami *podpalnemi*, znalezione w bacie, składają rynsztunek nader osobliwy do posłannictwa mającego porozumienie się na celu. Te materyalne lica, wzręcz wykazują fałsz twierdzeń Admirała. Objawiają one jak najwidoczniej prawdziwy charakter missyi batu, a z uwagi na miejscowość, trudno przypisać mu inny cel, jak spalenie telegrafu. Nawet bez podpalnych przyrządów jakie wiozł bat, samo posłanie go z missyą parlamentarską (jak twierdzą), do miejsca, gdzie nie było żadnej władzy, z którą mógłby porządnie się porozumieć, stanowiłoby już czyn całkiem niedorzeczny. Biała bandera nie zdolna jest upoważniać do wysiadania na pierwszym punkcie wybrzeża nieprzyjacielskiego, obranym samowolnie, bez urzędowego upoważnienia miejscowej władzy. Prosty rozsądek wskazuje, że jeżeliby rzecz miała się inaczej, szpiegostwo stałoby się zbyt łatwém rzemiosłem; wysłańcy mogliby z zupełném bezpieczeństwem przychodzić pod najbardziej błahemi pozorami, opatrywać wszędzie, gdzieby się im podobało, stan naszych brzegów i naszych przygotowań obronnych.

«Każdy uzna, że doświadczywszy już sposobu niezbyt skrupulatnego w jaki się zachowuje marynarka Angielska, nie możemy przyjmować za prawdziwego parlamentarza, każdego posłańca, który się uchyla od ścisłego zachowania prawideł, uświęconych zwyczajami wojny. Jenerał Berg jasno się w tym względzie wytłumaczył z admirałem Dundas. Bezwątpienia, PP. Anglicy mogą znajdować dla siebie bardzo dogodném, łowić rybaków, flisów z małych batów przewozowych, nakoniec biednych mieszkańców różnych kęp morskich, a potém pod pozorem wypuszczenia ich na wolność, szperać, pod banderą parlamentarską, po zatokach i wewnętrznych przesmykach, furażować po wybrzeżu, palić chałupy spokojnych mieszkańców; ale my nie czujemy się do obowiązku cierpliwie znosić podobne czyny i nic naturalniejszego, że staramy się poskramiać je wszędzie, gdzie się zręczność ku temu przedstawi.

«Marynarka angielska zdaje się mieć za prawidło, że wszelkie środki są równie dobre dla dopięcia zamierzonego celu; czytelnicy mogą sądzić o tém z następującego artykułu, który bierzemy z gazety *Times:*

«Czytamy w *Times* pod dniem 29 Maja:

«Trudno sobie wytłumaczyć, dla czego ta wyprawa (na Kercz i Jeni-Kale) nie była wcześniej przez Admirałów Lyons i Bruat przedsięwzięta. Wprawdzie pomiary głębiny nie były jeszcze zrobione i sposób jakiego użyto dla ich dokonania jest dość ciekawy.»

«Jeden z naszych kroazerów pojmał był przed niejakim czasem statek rossyjski, na którym był powoz należący do Gubernatora Kerczu. Zbrojny w tę «rękojmią materyalną» nasz Dowodzca przesłał Gubernatorowi list, powiadając mu w nader grzecznych wyrazach, że kroazer angielski nie chce go pozbawiać prywatnej jego własności i że byłoby mu nader przyjemnie zwrócić powóz. Ta uczynność została przyjęta i baty należące do kroazera weszły w zatokę Kerczu, *wymierzając głębinę po całej drodze.*

«Tym sposobem przekonano się, że istnieje przejście dla małych statków parowych aż do samego prawie brzegu, i tak to powóz Gubernatora posłużył za powodyra flocie angielskiej.»

Jakkolwiek sądzić będziemy o użytym środku, przyznać trzeba że szczerość wyznania jest prawdziwie budująca.

---

13 Czerwca, wrócił z zagranicy do Petersburga, J. C. Wysokość Członek Rady Państwa, Jenerał piechoty, Xiążę Piotr Oldenburgski.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 14 Czerwca pozostało chorych 217 — w ciągu doby zachorow. 26 — wyzdr. 10 — umarło 14 — po 15 Czerwca pozostało chorych 219.

W ciągu doby zachor. 19 — wyzdr. 29 — umarło 11 — po 16 Czerwca pozostało chorych 198.

W ciągu doby zachor. 21 — wyzdr. 8 — umarło 7 — po 17 Czerwca pozostało chorych 204.

W ciągu doby zachor. 26 — wyzdr 7 — umarło 13 — po 18 Czerwca pozostało chorych 210.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Triest, 20 Czerwca. (Depesza telegraficzna Monitora Wirtembergskiego.) Ostatnia poczta ze Wschodu przywiozła wiadomości ze Stambułu z dnia 13 Czerwca. Stan rzeczy w Azyi jest bardzo zatrważający. Rossyanie idą na Kars, którego zdobycie uważają za nieuniknione, gdyż żadne środki obrony nie są przedsiębrane. Turcy opuścili Batum i Czuruk-Su. Rossyanie przeniknęli aż do Redut-Kale. Obawiają się zerwania stosunków z Persyą. Abdel-Kader otrzymał pozwolenie mieszkania w Konstantynopolu po niedawném nowém trzęsieniu ziemi w Brussie.

Wiedeń, 22 Czerwca. (Przez telegraf.) Depesza ze Stambułu, z dnia 14 Czerwca, odebrana przez Semlin, donosi, że 9 b. m. zawarty został traktat pokoju między Portą i Grecyą. Taż depesza mówi, że Porta ma zaciągnąć nową pożyczkę od 100 miljonów franków, pod zaręką Mocarstw

Zachodnich. Do Stambułu codziennie przybywa mnóstwo rannych z Krymu.

— Piszą z Londynu do *Nowej Gazety Pruskiej* o biegu spraw pod Sewastopolem: «Wojska Sardyńskie wiele ucierpiały od cholery, która prawie nieznaną jest pomiędzy innemi sprzymierzonemi wojskami. Osoby dobrze świadome rzeczy zapewniają nadto, że oblegający Sewastopol są nadto zagrożeni Powietrzem, które powinno stopniowo wyrodzić się z tyfusu a to w bardzo prędkim czasie, jeżeli sprzymierzeńcy dłużej będą zostawali na teraźniejszej pozycyi, gdzie ziemia jest pełna gnijących trupów ludzi i zwierząt; twierdzą nawet że te obawy są powodem usiłowań nadzwyczajnych, które czynią sprzymierzeńcy dla opanowania południowej strony Sewastopolu. Fortyfikacye zatoki Kamysch dowodzą, że z tego to punktu Francuzi zabiorą się na okręty dla opuszczenia Krymu, po dokonaniu swoich zamiarów. Przejdą oni wtedy na północ Sewastopolu.

— Piszą z Warny 10 Czerwca, do *Freudenblatt:* «Cztery okręty francuzkie odeszły z Bosforu do Krymu z wojskami i ammunicyami. Cholera panuje w obozie sprzymierzonych z takiem natężeniem, jak przeszłego roku grasowała w Warnie. Odkąd Jenerał Pélissier objął dowodztwo armii, dobra harmonija jest znacznie zachwiana między naczelnemi wodzami; trzej inni nie zawsze podzielają zdanie energicznego jenerała francuzkiego, czego skutkiem jest, że ten ostatni musi częstokroć wykonywać swe plany z samemi tylko francuzkiemi siłami, jak to miało miejsce w sprawach 23 Maja i 7 Czerwca. Jenerałowie Raglan, Omer-pasza i La Marmora oszczędzają swoich żołnierzy i lękają się odpowiedzialności za zbytnie ich narażanie.»

— Gazeta Kolońska twierdzi, że jenerał Pélissier, w raporcie swoim Cesarzowi o zdobyciu trzech redut pod Sewastopolem 7 Czerwca, szacuje stratę francuzów na 9,000 ludzi.

— Słychać, że jenerał Pélissier żąda nowych posiłków w liczbie 25,000 ludzi.

— Podług gazety Kolońskiej, w sprawie 7 Czerwca, prócz jenerałów Pecqueur i Lavarande, zginął jeszcze jenerał Cotte, niegdyś dowodzca jazdy w Paryżu.

— Podług *Zeit*, jenerał Pélissier, w liście do Cesarza, przyrzekł, że Sewastopol będzie wzięty 1 Lipca.

— *Gazeta Austryacka*, odebrała z Bucharestu z dnia 11 Czerwca wiadomości, podług których, armija turecka Dunajska, z oddziałem wojska francuzkiego, zamierza dokonać attak twierdzy Izmailu.

— *Zeit* odebrała smutne nowiny z armii Sardyńskiej w Krymie. Cholera, zrazu łagodna, natęża się stopniami i zabiera liczne ofiary nietylko pomiędzy żołnierzami, ale i między oficerami. Już obliczają do 600 zmarłych, lub chorych na cholerę i tyfus. Korrespondencya gazety *Esperanza* mówi też o oftalmii, która się ukazała w armii Sardyńskiej i ta straszliwa choroba, rozchodzi się z oczu po całej twarzy, pożerając prawie wszystkie części mięsne.

— *Freudenblatt* pisze, że admirałowie Lyons i Bruat gotują nową wyprawę, której celem ma być zdobycie przesmyku Kinburnsko-Oczakowskiego, zamykającego zatokę, w którą wpadają Bohu i Dniepru. Z drugiej strony oddział płaskodennych statków trzymany jest w pogotowiu do posłania na Perekop. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *20 Czerwca.* Izba Gmin, na posiedzeniu wczorajszém, wyznaczyła Kommisyą dla obmyslenia nagrody, jaka ma być dana kapitanowi Mac Clure, który odkrył przejście północno-zachodnie pod biegunem północnym. W roku 1854 podobna nagroda dana została kapitanowi James Ross za jego podróże, które przygotowały powyższe odkrycie.

P. Headlam wniosł uchwalenie adressu do Królowej, z prośbą, izby summy za którą kupione były szarże przez oficerów poległych w obecnej wojnie, zwrócone zostały ich rodzinom ze Skarbu.

Lord Palmerston przystał na to, izby rodzinom oficerów poległych, zostawiono było do wyboru zażądanie albo zwrotu opłaty za szarżę, albo pensyi dożywotniej wdowie i dzieciom poległego.

Po tém oświadczeniu Pierwszego Ministra, P. Headlam wniosek swój cofnął.

— Królowa i Xiążę Albert, w towarzystwie Naczelnego wodza Armii lorda Hardinge, zwiedzali przedwczora arsenał w Chatham, hotel Inwalidow, fort Pitta, gdzie są 200 ranni z armii wschodniej i nakoniec lazarety wojskowe św. Maryi i Brompton.

Londyn, 21 Czerwca, wieczor. (Telegraf.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby lordów hrabia Malmesbury zapytywał Ministrów we względzie zdarzenia na wybrzeżu Hango.

Minister Spraw Zagranicznych lord Clarendon odpowiedział, że Rząd Duński jest proszony o posrednictwo w tej sprawie, ku otrzymaniu od Rossyi objaśnień względem tego co zaszło. Od wypadku tego kroku zależeć będzie wydanie lub nie wydanie przez Rząd Angielski rozkazów swoim Admirałom, izby użyli prawa odwetu.

Na Izbie Gmin lord Palmerston oznajmił, iż odebrał dziś depeszę telegraficzną z Krymu. Donosi ona, że ogień znowu wszczęty został z obu stron między bateryami i posuniętemi na przód fortyfikacyami, ale do tej chwili nie otrzymano żadnego ważnego wypadku.

Szlach. Lord Pierwszy Minister, uczynił uwagę, że te wiadomości są z dnia 17 Czerwca, bowiem kommunikacye telegraficzne między Balaklawą są od dni kilku przerwane.

— Wczora Izba Gmin roztrząsała w Komitecie ogólnym artykuły billu, mającego na celu zabronienie małżeństw z siostrą lub synowicą albo siostrzenicą zmarłej małżonki. Sir E. Thesiger z mocą opierał się billowi i złożył poprawę, mającą zapobiedz wstecznemu działaniu billu. Po długich rozprawach ta poprawa była uchylona 130 głosami przeciw 83 i podobnyż los spotkał inną jegoż poprawę do 2 §, która miała za sobą 97, a przeciw, 123 głosy. Dalsze rozprawy odłożono do 10 Lipca.

— Wiadomości z Birmanu, z ostatniej poczty, są mniej pomyślne. Jeden przywodzca, nazwiskiem Mung-Bo, powstał otwarcie przeciw Rządowi angielskiemu. Cesarz Awy pragnie pokoju i zgadza się na odstąpienie anglikom zajętych przez nich prowincyi Pegu i portów, ale jest on otoczony

osobami ze stronnictwa, które najprzeciwniejszém jest temu ustępstwu. Na czele jego jest własny brat Cesarski i bardzo podobna do prawdy, że anglicy zmuszeni będą przedsięwziąć nową kampaniją, dla ostatecznego umorzenia tych rozterek.

Londyn, *22 Czerwca*. (Telegraf.) Izba Gmin ukończyła tej nocy, o wpół do 2, rozprawy w rzeczy Reformy Administracyjnej. Poprawa sira Edwarda Bulwer Lytton (*) została przyjęta bez oporu. Zgromadzenie było dość nieliczne.

— Na Giełdzie 22 Czerwca, o godzinie 3 popołud. Konsolidy 90⅝.—Rossyjskie 5 proc. 99.—4½ procentowe 89¼.

Londyn, *22 Czerwca*, *wieczorem*. (Telegraf.) Dziś, po otwarciu posiedzenia Izby Gmin, P. Roebuck zapowiedział że 3 Lipca uczyni wniosek z żądaniem wyrzeczenia przez Izbę surowej nagany przeciw każdemu pooddzielnie z członków byłego Gabinetu, którzy, doradziwszy środki, jakie były przedsiębrane we względzie armii Krymskiej, stali się sprawcami cierpień, które wojska wytrzymały.

To oznajmienie sprawiło żywe wrażenie w Izbie.

— Na Giełdzie 23 Czerwca, o 3 po południu (telegraf.) Konsolidy 90⅛. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *21 Czerwca*. Młody Król Portugalski i brat jego, Xiążę Oporto, dziś odjechali z Paryża do Marsylii.

Jacht Cesarski *la Reine Hortense*, wysłany z Tulonu w nocy na 18 Czerwca, przybył do Marsylii i oddany jest w rozporządzenie Króla Portugalii.

— Bombardy żaglowe *la Bombe* i *le Tocsin* i aviso parowy *le Pélican* odpłynęły z Cherbourg na morze Baltyckie 19 Czerwca.

— W korrespondencyi z Paryża do *Indépendance Belge* 20 Czerwca czytamy: «Wieści o dymissyi jenerała Pélissier są wyraźnie przesadzone; zda się wszakże rzeczą pewną, że Wódz naczelny miał niejakie rozterki z jenerałem Niel, który w swém zdaniu opierał się na instrukcyach Cesarskich; jenerał Pélissier zaś oświadczył, że nie inaczej zachowa dowodztwo, jak z zupełném prawem inicyatywy.

«Zdaje się też, że jenerał Pélissier jest w częstej różności zdania z lordem Raglan; w jednej z ostatnich rad wojennych, kiedy pięć zdań rozmaitych członków połączyło się z wodzem francuzkim, szlachetny lord pozostał przy swojém.

«17 Czerwca ośm nowych szalup kanonijerskich spuszczone zastały z warstatu w Marsylii.

— Na Giełdzie 22 Czerwca: 4½ procentowe 92 franki 50 centimów.—3 procentowe 66 fr. 60 centimów.

Paryż, *23 Czerwca*. Zauważano w Paryżu, że dzień, w którym francuzi zostali pobici ostatnią razą, 6 (18) Czerwca; jest właśnie rocznicą bitwy pod Waterloo. Sądzą, że jenerał Pélissier, umyślnie wybrał dzień ten, iżby we 40 lat po klęsce Waterloo'skiej, zagładzić jej wspomnienie zwycięztwem. Wiadomość o odparciu szturmu pod Sewastopolem, nader niemile sprawiło w Paryżu wrażenie. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

NOWINY ZE WSCHODU. Depesza z Wiednia, 22 Czerwca donosi, że ze Stambułu odebrano wiadomość, iż na nagłe żądanie jenerała Pélissier wszystkie rezerwy znajdujące się w Warnie, zostały śpiesznie wysłane do Krymu.

AUSTRYA. *Wiedeń*, *22 Czerwca*. Cesarz przybył wczora wieczorem do Lwowa, ma powrócić do Wiednia na 9 a Cesarzowa na 7 Lipca. — Cesarz nakazał pewne przemieszczenia części wojsk stojących w Galicyi i Bukowinie, co spowodowane jest rozwiciem cholery i tyfusu w tych wojskach.

— 1 Lipca zacznie się koncentracya wojsk we Włoszech. W tym celu dwie dywizye xięcia Jabłonowskiego i jenerała Melzer, będą skierowane do Somma; marszałek Radecki zjedzie też tam z Monza, zwykłego miejsca swego pobytu.

— Poseł Angielski hrabia Westmoreland wyjeżdża za urlopem na kilka tygodni.

— Jenerałowie Létang i Crawford odebrali rozkaz pozostania w Wiedniu, w oczekiwaniu przyszłych wypadków.

— Korrespondencya z Berlina do Gazety Powszechnej Augsburskiej podaje za zupełnie niepodobną do wiary wiadomość, jakoby Mocarstwa Zachodnie oświadczyły Gabinetowi Austryackiemu, że na przyszłość nie będą się ograniczały wymaganiami, zawartemi w Czterech Punktach, które dotąd stanowiły warunki pokoju, lecz że dalsze wymagania ich będą zastosowane do wypadków wojennych. Korrespondent nie wierzy tej pogłosce dla tego, iż przez nię zerwane byłyby do razu umowy traktatu Grudniowego, z Austryą zawartego, którego jedyną zasadą są pomienione cztery punkta.

HANOWER. Obie Izby Parlamentu uchwaliły na posiedzeniu 19 Czerwca, odesłać do Kommisyi, złożonej z 14 Członków, projekta Rządowe tyczące się Konstytucyi, oraz zażądać objaśnień zupełnych we względzie układów z Sejmem Niemieckim, jakie przedtém miały miejsce. Rząd przychylił się do tej uchwały.

Król mianował Prezesem Pierwszej Izby hrabię Benningsen, a Drugiej P. Ellisen, z liczby obranych przez Izby kandydatów.

GRECYA. Ostatnia poczta przywiozła następne wiadomości do Gazety Powsz. Augsburskiej z Aten, 15 Czerwca:

«Ministerstwo zostało ukonstytuowane; Mavrocordato jest Prezesem Gabinetu i Ministrem Spraw Wewnętrznych; Kalergi Ministrem Wojny; Kristenites Skarbu; Argyropulos Spraw Zagranicznych, Wyznań i Oświecenia, Barboglu Sprawiedliwości, Zygomala Marynarki.

«Traktat z Turcyą już jest podpisany.»

LONDYN, *23 Czerwca*. Na Izbie Lordów 21 b. m. hrabia Clarendon, odpowiadając lordowi Malmesbury, oświadczył, że Rząd, bez straty czasu, zażądał od Rządu Rossyjskiego objaśnień we względzie sprawy szalupy okrętu *the Cossack*, pod Hango-Udd, i że czeka odpowiedzi, dla zarządzenia stosownych środków.

— Następny jest text wniosku P. Roebuck: «Izba głęboko ubolewając nad cierpieniami naszej armii w Krymie, podczas kampanii przeszłej zimy i zważając, zgodnie z Komitetem śledczym, że postępowanie każdego z Członków Gabinetu, który wtedy kierował wojną, było pierwszą i główną przyczyną tych cierpień, Izba nagania postępowanie każdego z Członków tego Gabinetu.»

— *Times* dzisiejszy donosi o zgonie jenerała sira Johna Campbell, dwóch pułkowników i wielu oficerów, którzy polegli w szturmie 18 Czerwca. Mówi też o dwóch poległych jenerałach i wielu oficerach francuzkich.

MADRYT, *18 Czerwca*. Z powodu zjawionej w Aranjuez z nową mocą cholery, Królowa dziś wróciła do stolicy.

Podług depeszy telegraficznej z dnia 21 Czerwca Poseł Angielski lord Howden dziś wyjechał z Madrytu. Interessa pod niebytność jego sprawuje Sekretarz Poselstwa.

— Umarł w Aranjuez najstarszy wiekiem z jenerałów, Xiążę de Castro-Torreno, Jenerał-kapitan armii Hiszpańskich, mając lat 96. *(J. de S.-P.)*

(*) Tygodnik, № 46.

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Do 1 Oddziału 1 Departamentu weszły następne appelacyjne sprawy:

1855 roku.

Od Podolskiego Cywilnego Gubernatora.

1.) 20 Maja, o przechowywaniu włościanina Macieja *Ławrenczuka.*

2.) 24 Maja, poddanych dworskich *Łotuszyńskich*, i włościan *Nasalskich*, mających postąpić pod władanie Skarbu.

Z Izb Sądu Cywilnego:

3.) Wołyńskiej, 22 Maja, o mieszkańcach futoru Medynowki *Tarasiekach*, poszukujących wolności z pod władania obyw. *Medyny*.

4.) Kowieńskiej, 25 Maja, o spadku po obywatelce Zofii *Rukszynej.*

31 Maja:

5.) Szlach. *Stankiewicza* z *Szadkiewiczem*, o pretensye pieniężne.

6.) Teofila *Janowicza* z Marcyanną *Lutostańską* o majątek Wierzany.

7.) O rozdziale między wierzycieli majątku obyw. Jana *Kozłowskiego.*

8.) Wileńskiej, 25 Maja, o konkursowym majątku obyw. *Swierzewskiego.*

9.) Szlach. *Mackiewiczow* z *Grażewiczową* o pretensye pieniężne.

10.) Od Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora, o pieniądzach znalezionych w majątku Skarbowym Niemirowie przy przerabianiu pieca:

Z Izb Sądu Cywilnego:

11.) Grodzieńskiej, 31 Maja, o włościanach *Muchach*, poszukujących wolności z pod władania obywatela *Kryczyńskiego.*

12.) Wołyńskiej, 1 Czerwca, Xięcia Borysa *Czetwertyńskiego* z *Moszyńskim* o majątek.

2 Czerwca:

13.) Od Mińskiego Cywilnego Gubernatora, o zabraniu przez obyw *Załęskiego*, uroczyska Chuszcznia, od majątku Skarbowego Pniowny.

14.) Od Podolskiego Cywilnego Gubernatora o majątku po bezpotomnie zmarłym majorze *Targowskim.*

15.) 3 Czerwca, od Wołyńskiego Cywilnego Gubernatora o włościaninie Łukaszu *Krawcu*, (inaczej Dudka), przypisanym do wsi Szulajk, hrabiów *Ilińskich.*

16.) 5 Czerwca, z Mińskiej Izby Sądu Cywilnego mieszczanina *Syrkina* z Ratnerem, o dom.

W Ogólném Zgromadzeniu Departamentów 2, 3, 4, 5 i Granicznego, naznaczone są do wysluchania na 16 Czerwca, sprawy weszłe z Gubernij:

1. Grodzieńskiej, o szlach. Piotrze *Kalinowskim*, obwinionym o kradzież.

2.) Podolskiej o włościance Daryi *Gonczaruk*, obwinionej o podpalenie.

3.) Kowieńskiej, o szlach. Wincentym *Kostowiczu* obw. o przewóz kontrabandy.

4.) Wileńskiej, o mianującej się szlachcianką Juljannie *Raczko* obw. o dzieciobójstwo.

Wołyńskiej:

5.) O mieszcz. *Ochmanie*, oddanym pod sąd za przechowywanie jednodworca *Zabłockiego.*

6.) O mianującym się szlachcicem Kalixcie *Potopolskim*, mieszczaninie Adamie *Augustowskim* i żydzie Aaronie *Hechman*, podejrzanych o kradzież.

7.) O staroz. Icku *Barze* oddanym pod sąd za przechodzenie granicy Austryackiej.

Na 23 Czerwca.

8.) Kijowskiej, o obyw. *Lewandowskiej*, zamieszanej w sprawie o włościance obyw. *Lewandowskiego*, która się obwiesiła.

9.) Wołyńskiej, o szlach. *Dumińskim* sądzonym za przechowywanie włościanina *Romanczuka.*

Kowieńskiej:

10.) O szlachcie Michale *Wojszwille* i Adamie-Stefanie *Paszkowiczu*, sądzonych za wydawanie fałszywych paszportów włościanom Skarbowym i obywatelskim, tudzież o zamieszanych do tej sprawy włościanach obywatelskich *Jełaginie*, *Antonowie*, *Szewie*, *Tymofiejewie* i mieszczaninie *Onaczçe.*

11.) O szlach. Adamie *Paszkowiczu*, sądzonym za kradzież konia, bryczki i innych przedmiotów u włościanina *Szwajnisa.*

12.) Podolskiej, o byłym starszym Assesorze Bałtskiego sądu Ziemskiego, Asses Kolleg. *Macilendjewie*, sądzonym za różne prawu przeciwne czyny.

13.) Wileńskiej, o staroz. Szmujle *Gierszunie*, obwinionym o zamiar odjęcia życia starozakonnemu Jankielowi *Kontorowiczowi.*

Do 2 Departamentu Senatu weszły następne sprawy appelacyjne:

Z Witebskiej Izby Sądu Cywilnego, 1855.

1.) 1 Kwietnia, o poszukiwanej przez włościanina Józefa *Temnolejskiego*, wolności z pod władania obyw. Benedykta Wereszczyńskiego. (Termin appelacyi upłynie 4 Sierpnia 1855.)

2.) 18 Kwietnia, o poszukiwaniu przez jednodworców Mikołaja i Antoniego *Dołożów*, od hrabiów Adama i Aliny *Platerow*, majątków spadkowych: Uszacz, Wołcze, Zawołcze, Cieliczyn i Zieńkowszczyzna. (Termin appelacyi upłynie 31 Lipca 1855.)

Z Izby Mohylewskiej Sądu Cywilnego:

3.) O wzajemnych pretensyach Kapitana Gwardyi Michała *Musłanowa*, z Radzcą Honor. Dymitrem *Zubowskim*, o obrazę honoru. (Termin appel. upływa 20 Października 1855.)

4.) Spadkobierców obyw. Szymona *Tołpyhy*, ze spadkobiercami obyw. Szymona *Azanczejewa*, o włościanina Jefima *Ignatjew* (inaczej Łukasz Kononow.) (Termin appellacyi upływa 21 Grudnia 1855.)

4.) Od Witebskiego Cywilnego Gubernatora, o nadpłacie 352 rub. 6⅜ kop. gaży byłemu Pisarzowi majątku Skarb. Józefina, Sekretarzowi Gubern. *Uwierskiemu.* (Termin appel. upłynął 21 Kwietnia 1855.)

(Ogł. Sen. 15 Czerwca 1855.)

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 20 Іюня 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.